



Choroba - czas błogosławiony

*To, co ludziom wydaje się słabe i ułomne,
dla Boga jest przedmiotem szczególnej miłości i upodobania.*

- Anna Dutkiewicz -

Cierpienie zostało wpisane w dzieje człowieka i całej ludzkości - napisał w Liście apostołskim "Salvifici doloris" św. Jan Paweł II, a w jednej z Jego katechez o Kościele czytamy: "...Kościół stwierdza bez wahania, że potrzebuje chorych i ich ofiary składanej Panu, by uprosić obfitsze łaski dla całej ludzkości. Jeśli w świetle Ewangelii choroba może być czasem łaski, czasem, w którym miłość Boża głębiej przenika cierpiących, to nie ulega wątpliwości, że dzięki swojej ofierze chorzy uświęcają samych siebie i przyczyniają się do uświęcenia innych."

Pan Jezus nazywa błogosławionymi tych, którzy znoszą cierpienie w różnych formach, a miłosierdzie względem nich ustanowił jednym z najistotniejszych przejawów miłości bliźniego i warunkiem zbawienia (por. Mt 5, 1-12; Łk 6, 20-26; Mt 25, 31-36).

W doczesnym życiu człowiek poznaje cierpienie jako trudne i bolesne doświadczenie, przy czym mniej lub bardziej świadomie dotyka przez wiarę związanej z nim tajemnicy. W życiu przyszłym mamy nadzieję poznać sens każdego przeżytego cierpienia i radować się z jego owoców.

Choroba jest czasem błogosławionym i czasem łaski. Gdy go dobrze przeżyjemy, jest czasem należącym wyłącznie do Boga, czasem, któregośmy sobie nie przywłaszczyli, a więc - czasem świętym.

Cierpienie jest TAJEMNICĄ... Cierpienie wymaga SZACUNKU - napisała Pani Anna Dutkiewicz w swoich wspomnieniach z pracy pielęgniarskiej poświęconej "służbie najmniejszym", czyli dzieciom. Tylko Bóg wie, ile w cierpieniu jest ukrytego męczeństwa, ofiary miłości, prześladowania...

Niekiedy właśnie dzieci uczą jak znosić cierpienie, pobudzają do refleksji..

Autorka wspomnianej książki przytacza wypowiedź ojca nieuleczalnie chorego dziecka: *"Jakież sens miałoby to wszystko, gdyby nasza mała była tylko kawałkiem uszkodzonego ciała, ofiarą wypadku, a nie taką małą hostią, która przewyższa nas nieskończonością tajemnicy i miłości, jakby nas olśniła, gdybyśmy*

ją ujrzeni twarzą w twarz? Zbliżam się do tego łóżeczka bez głosu, niczym do ołtarza, do miejsca świętego, skąd Bóg przemawia przez pewne znaki...". W innym miejscu Autorka pisze: *"W chwilach bólu i wobec cierpienia winniśmy pamiętać, że Bóg ma inne kryteria oceny, że szanuje i przyznaje wartość temu, co zostało przyjęte i jest spełniane w milczeniu, w ukryciu. Cierpienie, im bardziej jest przesycane obecnością Chrystusa, tym łatwiej je nieść".*

Święty Ojciec Pio mówiąc o cierpieniu podkreślał, że trzeba w każdym cierpiącym dostrzegać samego Chrystusa, a także, że w doświadczeniu cierpienia Bóg jest blisko człowieka.

W jednym z listów pisanych do o. Pio jego spowiednik i kierownik duchowy odśladania nieco "tajemnicę" cierpienia świętego Stygmatyka. Pisze: *"Cierp za wielu, którzy nie cierpią i nie czują potrzeby, aby się bać; i niepokój się o oprawców mistycznego stada, którzy pogardzają barankami i owieczkami, śmiejąc się z własnej arogancji, pokutuj... I uważaj twoje męczeństwo za jeden z najpiękniejszych czynów miłości i solidarności braterskiej. Czyż również Jezus nie cierpiał w taki sposób i z tego powodu?"* (List Ojca Benedykta z 1922 roku).

Co więcej można dodać dzisiaj do tego wyjaśnienia cierpienia - wobec mnożących się grzechów neopogaństwa, pornografii, pogardy dla rodziny i życia, wobec niegodziwych eksperymentów genetycznych

**Zapraszamy Państwa
do odwiedzenia
naszej witryny:**

www.opiodom.pl



INFORMACJE

i innych rażących niemoralnych czynów? Może jedynie to, że obdarzając o. Pio stygmatami, które były dla niego źródłem nie tylko fizycznego, ale też moralnego i duchowego cierpienia, Pan Bóg sprawił, że ofiara Ojca Pio dokonywała się niejako "na oczach świata" - po to, by budzić sumienia, ocalać i przywracać Bogu dusze, wyjednywać zbawienie. I również dzisiaj, będąc świętym Kościoła, Ojciec Pio wyprasza nam łaski, wskazuje drogę do Boga, czego świadectwem są wciąż liczne nawrócenia.

Maria Chełmińska

CODZIENNY RACHUNEK SUMIENIA

**PRACOWNIKA pomocy społecznej, służby zdrowia,
A TAKŻE OSÓB OPIEKUJĄCYCH SIĘ CHORYMI W DOMU**

„Błogosławieni miłosierni....” „Cokolwiek uczyniliście...”

Ewangelia wg św. Mateusza

„Bądź „Dobrym jak Chleb...” w swoim środowisku pracy

por. św. Brat Albert

„Moja praca to nie tylko mój zawód, ale powołanie”

sł. Boża Hanna Chrzanowska*

„Pragnę, by cały świat był Domem Ulgi w Cierpieniu”

św. Ojciec Pio

1. Czy jesteś otwarty w Duchu Miłości Czystej** na każdą Osobę w swoim środowisku pracy ?

- Czy pamiętasz o Godności każdego człowieka ?
- Czy pamiętasz, że w kochającym Sercu Jezusa i w Niepokalanym Sercu Jego Matki znajdujemy się wszyscy wraz z naszymi słabościami ?
- Czy pamiętasz o ogromnej Miłości Boga do ciebie, a także do tych, których stawia ON przy tobie w pracy ?
- Czy pomagasz dźwigać krzyż cierpienia chorym w twojej rodzinie / opiekującym się chorymi? Czy starasz się nieść ulgę w cierpieniu?

2. Czy pamiętasz, że powinno się być „dobrym jak chleb”, jak chleb, który leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny? ***

- Czy masz czas? Czy umiesz zatrzymać się na dłużej przy Osobie, która pokornie milczy albo głośno krzyczy?
- Czy twoja postawa jest otwarta dla każdej Osoby, która przychodzi do ciebie ?
- Czy jesteś życzliwy, wyrozumiały i spokojny?

3. Czy to, co dajesz innym, przesiąknięte jest Bożą Miłością ?

- Radość - czy jesteś radosny Bożą Radością?
- Nadzieja - czy wlewasz w serca Bożą Nadzieję?
- Miłość - czy umiesz dawać Bożą Miłość?

*Hanna Chrzanowska pielęgniarka, autorka „Rachunek Sumienia Pielęgniarki” - będzie beatyfikowana w dniu 27.04.2018 w Krakowie

**W Duchu Miłości Czystej oznacza postawę człowieka bezinteresownego, uwolnionego z wszelkiego egoizmu i pychy, który umiera z Chrystusem i dopełnia Jego Cierpienie dla zbawienia innych (dzienniczek s. Faustyny 324)

*** To najbardziej znane słowa św. Brata Alberta, który zachęca nas, abyśmy byli "Dobrzy Jak Chleb" tzn. „Bogaci Bożą Miłością”

➤ **Msze św.** W intencji o budowę Domu Ulgi w Cierpieniu odprawiane są w II-gie czwartki miesiąca o godz. 18.30 w **Kościele Parafialnym p.w. św. Wojciecha w Poznaniu.**

➤ W powyższej intencji można modlić się podczas Mszy św. w **Sanktuarium Franciszkańskim (w Kaplicy Matki Bożej Bolesnej) w Krakowie** w soboty o godz. 7.00

➤ Mamy udział w Mszach św. wieczystych w **Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej i w Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.**

➤ Wszystkich naszych **Drogich Czytelników** prosimy o pamięć i modlitwę w intencji tego Dzieła.

➤ W związku z prowadzoną działalnością na rzecz osób cierpiących i planowanym dalszym rozwojem Fundacji, **prosimy zainteresowane osoby o kontakt lub, jeśli to możliwe, o wsparcie materialne na podany niżej numer konta bankowego.**

➤ **e-mail: kontakt@opiodom.pl**

➤ **www.opiodom.pl**

➤ **tel.kom : 792 0 40 726**

➤ **KONTO FUNDACJI:**

**Alior Bank Oddział w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 10, 60-839 Poznań**

73 2490 0005 0000 4500 3529 7073 PLN

z dopiskiem: Darowizna

UWAGA: Darowizny można odliczać od podstawy opodatkowania - zgodnie z ustawą.

**Wszystkim Darczyńcom z serca
“BÓG ZAPŁAĆ!”**

Dwumiesięcznik adresowany do chorych i ich otoczenia oraz do wszystkich zainteresowanych ideą niesienia ulgi w cierpieniu i kontynuacją dzieła św. Ojca Pio
Wydawca - Poznańska Fundacja Dom Ulgi w Cierpieniu 61-748 Poznań, Wzgórze św. Wojciecha 1
Przygotowanie numeru - Maria Chełmińska
Korekta i adiustacja - Maria Zielińska
Uwaga: Niniejszy dwumiesięcznik utrzymuje się z ofiar; nie jest źródłem dochodów Wydawcy.

POZNAŃSKA FUNDACJA
**DOM ULGI
W CIERPIENIU**
KONTYNUACJA DZIEŁA



ŚW. OJCA PIO